

W kwietniu tego roku wysłaliśmy do schroniska Jagodna prośbę rezerwację miejsc. Dziś wiemy że był to poważny błąd.

Ze schroniskiem tym nie należy utrzymywać żadnych kontaktów bo mi jsc i tak się nie załatwi, a osobowość kierujących nie zainteresowała nas mimo prowadzonej 8 mies. korespondencji. Zwłaszcza ostatnie otrzymane przez nas pismo noszące datę 1985.11.15 jest potwierdzeniem tego mniemania.

Wspomniane pismo w intencji autora miało jak się wydaje wykazać nam niesłuszną i bezczelność naszych żądań. W bełkotliwej i pełnej błędów ortograficznych epistole wmawia nam się że chcąc zarezerwować miejsca noclegowe "reprezentujemy zaściankowe korzyści!" pozbawiamy klasę robotniczą rolników i inteligencję pracującą możliwości godziwego wypoczynku hamujemy wprowadzanie reformy gospodarczej i przyczyniamy się do bankructwa schroniska (my, którzy chcemy skorzystać za opłatą z jego usług!), a także podważamy zasady ustrojowe oraz godzimy w Naród Partię i uchwały Sejmu (autor nie pamięta, że słowa te piszemy z wielkiej litery) Nie mogąc przejść do porządku dziennego nad tak poważnymi zarzutami, które acz bezpodstawne są pomówieniem, odpowiadamy na niektóre z nich sformułowane nieco ~~xxxxxxx~~ konkretniej.

1. Wątpimy czy robienie ze schroniska hotelu BPiT Almatu przyczynia się do: "jak najszerszego włączenia wszystkich obywateli w ruch turystyczny, co jest główną ideą petetekowską w ramach państwa socjalistycznego" i uważamy że "co jest własnością społeczną służy całemu społeczeństwu" (W. Jaruzelski), a nie tylko interesom Almatu, który zresztą posiada własne domy wypoczynkowe. Poza tym nasuwa się pytanie, jakie mają być zadania PTTK jeżeli schronisko jest administrowane przez Almatu - czyżby chodziło tylko o pozostawienie starego szylcu?
2. Autor pisał w pierwszej osobie lecz zapomniał(?) czytelnie się podpisać.
3. Wspominanie o "zaściankowych korzyściach" jest rzeczywiście na miejscu, bo jak inaczej nazwać pozbywanie się kłopotu zapewnienia frekwencji w schronisku nie bacząc na to, że Almatu, nawet jeśli zgodzi się odstąpić miejsca, do opłaty doliczy swoją marżę.  
W punkcie 4 naszego pisma nr 165/85 padło pytanie, ile wynosić będzie marża Almatu. Odpowiedź udzielona ~~wpxkxixx~~ przez schronisko (pkt 3) nas nie satysfakcjonuje. Sądzymy że kierownictwo schroniska źle zrozumiało nasze pytanie.
4. Warstwa śniegu 1,5m nie jest przeszkodą nie do przebycia.

Do tego służą narty śladowe, a więc takie, na jakich uprawia się turystykę zimą.

Dotąd organizowaliśmy już w tym schronisku kilkanaście obozów zimowych i nie spotkaliśmy warstwy śniegu wyższej niż 80cm (to było na poboczu drogi-odrzucone przez pług).

5. W punkcie 1b. pisma ze schroniska z dnia 1985.11.15 autor pisze, że PTTK i Almaturowe są organizacjami "bratnimi". Nie wiadomo skąd ten cudzysłów, bo przynajmniej w środowisku warszawskim akademickie oddziały PTTK i Almaturowe prowadzą współpracę w bardzo szerokim zakresie. Nie będziemy tego opisywać, bo nie to jest przedmiotem naszego pisma.
6. Pismo ze schroniska o którym mowa powyżej, adresowane jest do ~~dy~~ dyrektora OZGT w Wałbrzychu. Informuje ono między innymi, że umowa kompleksowa została zawarta dzięki staraniom schroniska, przy akceptacji OZGT.  
Jeżeli OZGT w Wałbrzychu jest jednostką nadrzędną dla OZGT Szczawno, to obowiązek poinformowania Dyrektora OZGT Wałbrzych ciąży na OZGT Szczawno, które w tej sprawie, jak dotąd milczy.  
Jeśli zaś schronisko podlega pod OZGT Wałbrzych (z naszych informacji wynika że pod Szczawno, dlatego tam było kierowane nasze poprzednie pismo), to informowanie Dyrektora, że jakiś krok został uczyniony za Jego zgodą, wydaje nam się co najmniej dziwne.
7. Z nieopisanym zdumieniem przeczytaliśmy, że "corocznie z inicjatywy gospodarzy schroniska... młodzież z różnych stron Polski zdobywa tu odznaki GOT.... Tutaj w schronisku wykluwają się przyszli (w języku polskim pisze się przyszli-dop.wł.) turyści".  
Z regulaminu GOT wynika, że odznakę tę zdobywa się na szlaku a nie w schronisku, a na ogół młodzież robi to z własnej inicjatywy. Nie bardzo można poczytać za zasługę schroniska, zdobywanie GOT przez młodzież, a także wykluwanie się przyszłych turystów. Schronisko jest tu tylko ułatwieniem.
8. "Interpretowanie uchwał ZG PTTK dla własnych celów nie może być tolerowane". Tym bardziej nie może być tolerowane naruszanie ich dla własnej wygody, w sposób taki, w jaki, uczyniło to <sup>kluczem</sup> schronisko.  
W końcowej części pisma, czytamy: "to co się robi i pisze musi być zgodne z poprostu ludzkim rozsądkiem". Po poprawieniu błędu stylistycznego, pozostaje nam tylko, dodać jedno słowo: WŁAŚNIE.

Z turystycznym pozdrowieniem  
Zarząd Koła PTTK nr 1

W imieniu Zarządu



Do wiadomości

1. ZG
2. Almaturowe. Jaz.
3. OZGT Szczawno (pismo do Wałbrzycha)